

**Wyrok z dnia 7 sierpnia 1997 r.
II UKN 241/97**

**Nabyciu uprawnienia do wcześniejszej emerytury przez pracownika
wyznaczonego prawnym opiekunem dziecka wymagającego stałej opieki nie
przeszkadza osiągnięcie przez nie pełnoletności.**

Przewodniczący SSN: Maria Tyszel, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 1997 r. sprawy z wniosku Henryki O. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w T.M. o wcześniejszą emeryturę, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 11 marca 1997 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i zmienił poprzedzający go wyrok Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 14 listopada 1996 r. [...] w ten sposób, że zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w T.M. z dnia 16 sierpnia 1996 r. [...] i przyznał wnioskodawczyni Henryce O. prawo do wcześniejszej emerytury od 1 lipca 1996 r.

U z a s a d n i e n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w T.M. decyzją z dnia 16 sierpnia 1996 r. odmówił wnioskodawczyni Henryce O., urodzonej 2 października 1951 r., prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz. U. Nr 28, poz. 149). Organ rentowy ustalił bowiem, że prawnym opiekunem Tomasza G., urodzonego 20 stycznia 1974 r., została wnioskodawczyni ustanowiona wraz z mężem - mocą postanowienia Sądu Rejonowego w R. z dnia 3 czerwca 1996 r. [...] - a więc w dacie, w której podopieczny był już pełnoletni.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi oddalił odwołanie wnioskodawczyni wyrokiem z dnia 14 listopada 1996 r. [...]. W jego motywach Sąd Wojewódzki wskazał, że po śmierci matki Tomasza G. w 1986 r. opiekę nad nim - jako rodzina zastępcza - objęła jego babka Kazimiera O. Dopiero po śmierci babki prawna opieka nad pełnoletnim już wówczas Tomaszem G. powierzona została wnioskodawczyni i jej mężowi. Wnioskodawczyni nie ma więc prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie § 2 pkt 2 powołanego wyżej rozporządzenia, gdyż prawna opieka, o której mowa w tym przepisie, odnosi się do opieki nad dzieckiem przewidzianej w art. 94 § 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a nie do opieki ustanowionej w trybie art. 13 § 2 Kodeksu cywilnego, jak było w przedmiotowej sprawie.

Apelację wnioskodawczyni oddalił Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 11 marca 1997 r. [...]. Sąd ten w odniesieniu do sytuacji Tomasza G. ustalił, że już w orzeczeniu Obwodowej Komisji Lekarskiej do

Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia z dnia 15 sierpnia 1983 r. został on uznany za dziecko wymagające stałej pielęgnacji i opieki innej osoby z powodu umiarkowanego niedorozwoju umysłowego i wad wymowy. W marcu 1990 r. zaliczono Tomasza G. do drugiej grupy inwalidów ze stwierdzeniem, że inwalidztwo to istnieje od urodzenia. Natomiast orzeczeniem z dnia 27 sierpnia 1992 r. ustalono u Tomasza G. inwalidztwo pierwszej grupy z powodu chłoniaka w okresie leczenia oraz umiarkowanego upośledzenia umysłowego. Orzeczenie Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia z dnia 9 stycznia 1990 r. stwierdza, że poziom umysłowego rozwoju czternastoletniego wówczas Tomasza odpowiadał poziomowi dziecka pięcioletniego. Kiedy zaś Tomasz G. osiągnął pełnoletność, to lekarz, pod którego opieką pozostawał, stwierdził w zaświadczeniu z dnia 22 czerwca 1994 r., że umysłowy poziom pacjenta jest adekwatny do poziomu dziecka w wieku od 6 do 7 lat.

W świetle tych ustaleń Sąd Apelacyjny uznał, że jako inwalida drugiej grupy od urodzenia z powodu stanu chorobowego określonego w § 1 ust. 3 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów, był Tomasz G. dzieckiem wymagającym stałej opieki i pielęgnacji. Jego matce, gdyby żyła i posiadała równocześnie okres zatrudnienia wskazany w art. 26 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), przysługiwałoby więc niewątpliwie prawo do wcześniejszej emerytury. Natomiast inna osoba niż rodzice, może z tego uprawnienia skorzystać zgodnie z § 2 pkt 2 rozporządzenia tylko wtedy, gdy przyjęła dziecko na wychowanie w ramach rodziny zastępczej albo została ustanowiona jego prawnym opiekunem i wychowuje dziecko. Jednakże tylko osoba małoletnia może być przyjęta do rodziny zastępczej, jak i podlegać wychowaniu w rozumieniu przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Obowiązek wychowania dziecka jest bowiem realizowany w ramach władzy rodzicielskiej, jako instytucji uregulowanej w tym kodeksie. Dokonując wykładni przepisów rozporządzenia, Sąd pierwszej instancji słusznie więc - zdaniem Sądu Apelacyjnego - przyjął, że obejmują one jedynie opiekę prawną ustanowioną w oparciu o art. 94 § 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. [...]

Kasację od powyższego wyroku wniosła pełnomocnik wnioskodawczynie, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię § 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r., dokonaną w oderwaniu od przepisu jego § 1 ust. 1 pkt 2, a ponadto sprzeczną z intencją ustawodawcy, chcącego dziecku bezradnemu ze względu na jego stan psychofizyczny zapewnić opiekę matki lub taką samą opiekę ze strony innej osoby. Wnosząca kasację domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez przyznanie wnioskodawczynie prawa do wcześniejszej emerytury. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podkreśla się, że oprócz przyjęcia dziecka do rodziny zastępczej oraz ustanowienia dla dziecka opiekuna prawnego, który miałby je wychowywać, uprawnienie do wcześniejszej emerytury w trybie przepisów rozporządzenia rodzi również sprawowanie osobistej opieki nad psychicznie lub fizycznie bezradną osobą pełnoletnią. Osiągnięcie pełnoletności nie ma bowiem dla tych osób żadnego znaczenia, gdyż nadal pozostają one tak samo bezradne.

Wnosząca kasację zwraca też uwagę, że wnioskodawczynie opiekowała się należącym do jej rodziny Tomaszem G. już w okresie poprzedzającym jego pełnoletność, wyręczając częściowo swą schorowaną teściową i babkę dziecka. Tylko przez własne niedopatrzenie nie została więc wnioskodawczynie ustanowiona prawnym opie-

kunem dziecka. Pozbawienie wnioskodawczyni prawa do wcześniejszej emerytury zmusi ją do umieszczenia pełnoletniego Tomasza w zakładzie opiekuńczym, co byłoby dlań rozwiązaniem ze wszech miar niekorzystnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna. Zaskarżony wyrok został bowiem wydany w oparciu o błędną wykładnię przepisu § 2 pkt 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz. U. Nr 28, poz. 149). Powołane rozporządzenie stanowi w § 2, że w razie śmierci matki bądź w innych przypadkach uniemożliwiających jej sprawowanie osobistej opieki nad dzieckiem szczególnej troski, jak również w razie pozbawienia matki władzy rodzicielskiej - z prawa do wcześniejszej emerytury na warunkach określonych w § 1 rozporządzenia może skorzystać: 1) ojciec dziecka, który spełnia warunek okresu zatrudnienia dla mężczyzn, określony w art. 26 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), tj. 25 lat, w przeciwieństwie do kobiet (matek), od których wymaga się 20 lat zatrudnienia § 2 pkt 1 rozporządzenia); 2) inna osoba, która przyjęła dziecko na wychowanie w ramach rodziny zastępczej albo została ustanowiona jego prawnym opiekunem i wychowuje dziecko (§ 2 pkt 2 rozporządzenia). Z przytoczonego przepisu wynika, że prawo do wcześniejszej emerytury dla rodzica zastępczego albo prawnego opiekuna dziecka szczególnej troski zostało - podobnie jak wobec ojca takiego dziecka - ukształtowane jako alternatywa dla uprawnienia jego matki, a więc uprawnienia realizowanego niejako w jej zastępstwie. Korzystanie z owego uprawnienia przez inną osobę następuje zatem "na warunkach" określonych w § 1 rozporządzenia, tzn. przy spełnieniu przesłanek dotyczących zarówno matki, jak też dziecka. Te drugie są przy tym nieporównanie ważniejsze, gdyż przyznanie wcześniejszej emerytury nie jest samoistnym celem, a jedynie środkiem prowadzącym do zapewnienia stałej opieki dziecku szczególnej troski.

Chodzi tu bowiem o dzieci, które niezależnie od chorobowej przyczyny swego inwalidztwa zostały zaliczone do pierwszej grupy inwalidów, względnie do drugiej grupy z powodu jednego ze stanów chorobowych wymienionych w § 1 ust. 3 rozporządzenia, jeżeli inwalidztwo to istnieje od urodzenia albo powstało przed ukończeniem 18 lat. Są to więc dzieci, które zgodnie z § 1 ust. 1 rozporządzenia wymagają - "bez względu na wiek" - stałej opieki oraz pielęgnacji lub pomocy w czynnościach samoobsługowych. Natomiast przesłanki dotyczące matki dziecka, względnie jego ojca, jak również rodzica zastępczego albo prawnego opiekuna polegają na sprawowaniu osobistej opieki nad takim dzieckiem oraz wynikającej stąd niemożności kontynuowania zatrudnienia, jeżeli opiekunka bądź opiekun mogą się wykazać odpowiednio dwudziesto - i dwudzietőpięćioletnim okresem zatrudnienia.

Uprawnienie do wcześniejszej emerytury "na warunkach określonych w § 1 rozporządzenia" nie zależy więc - tak jak wobec matki - od wieku dziecka, nad którym sprawowana jest stała opieka. Znaczy to, że pojęcie "dziecko" jest w § 1 i § 2 rozporządzenia używane również na oznaczenie osoby pełnoletniej. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 1997 r., II UKN 52/96 (dotąd nie publikowanym), akcentując ponadto, że rodzice, którzy muszą się legitymować minimal-

nym stażem emerytalnym bardzo rzadko mają dzieci poniżej osiemnastego roku życia. Tezy o znaczeniu pojęcia "dziecko" nie podważa wymaganie sformułowane w § 2 pkt 2 rozporządzenia, że prawny opiekun dziecka powinien je "wychowywać". Rozporządzenie dotyczy bowiem dzieci, które w ogólności są ze względu na stan zdrowia w przeważającym stopniu bezradne i owej bezradności nie usuwa osiągnięcie pełnoletności, więc pomimo to nadal muszą być poddawane oddziaływaniom wychowawczym. Należy ponadto zwrócić uwagę, że uprawnienie opiekuna prawnego występuje w § 2 pkt 2 rozporządzenia obok uprawnienia rodzica lub rodziców zastępczych. Opieka w rodzinie zastępczej jest zaś - zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 października 1993 r. w sprawie rodzin zastępczych (Dz. U. Nr 103, poz. 470 ze zm.) - organizowana w celu zapewnienia właściwych warunków rozwoju dzieciom i młodzieży pozbawionym całkowicie lub częściowo opieki rodzicielskiej (§ 1 ust. 1 rozporządzenia). Dzieci w rodzinie zastępczej umieszcza się na czas nie oznaczony i nie tyle do ukończenia przez nie pełnoletności, ile do chwili usamodzielnienia się. W każdym razie pomoc pieniężna udzielana im przez kuratorów oświaty może być przedłużona poza granice pełnoletności, pod warunkiem kontynuowania nauki lub odbywania studiów, a jednorazowa pomoc pieniężna na zagospodarowanie się związana jest właśnie ze wspomnianym usamodzielnianiem wychowanków. Rodzina zastępcza zapewnia zresztą nie tylko opiekę, lecz również wychowanie dziecka i powinna mu stworzyć warunki życia i rozwoju podobne do warunków w rodzinie naturalnej (§ 1 ust. 2 rozporządzenia). Analogiczne warunki powinien zapewnić ubiegający się o wcześniejszą emeryturę prawny opiekun osoby wymagającej stałej opieki. Tak właśnie rozumieć należy zawarty w § 2 pkt 2 rozporządzenia z dnia 15 maja 1989 r. zwrot o "wychowywaniu dziecka".

Brzmienie oraz systematyka przepisu § 2 pkt 2 rozporządzenia nie dają więc podstaw, aby zakres jego zastosowania zawężyć do prawnego opiekuna osoby niepełnoletniej. Sięganie do celowościowej wykładni tego przepisu nie jest więc konieczne, chociaż należy się zgodzić z argumentacją, iż podobnego zamiaru nie można by przypisać intencjom racjonalnego prawodawcy, co dobrze ilustruje stan faktyczny niniejszej sprawy. Prawodawca nie mógł bowiem chcieć, aby osoba doświadczona przez los podobnie ciężkim inwalidztwem jak Tomasz G. została po śmierci opiekujących się nim matki i babki oddana do zakładu opiekuńczego tylko dlatego, że gotowa to nadal czynić ciotka (wnioskodawczyni) została prawnym opiekunem dopiero w okresie pełnoletności podopiecznego.

Z wyżej wskazanych względów Sąd najwyższy na podstawie art. 393¹⁵ i 393¹⁹ w związku z art. 386 § 1 KPC orzekł, jak w sentencji.

=====